**PRZEGŁĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXI (LX) ROK 2016 ZESZYT 2**

S T U D I A I R O Z P R A W Y

AGNIESZKA GUT*

**WPROWADZENIE KALENDARZA GREGORIAŃSKIEGO
NA POMORZU ZACHODNIM W 1700 ROKU**

Słowa kluczowe: kalendarz gregoriański, historia Pomorza, historia nowożytna
Keywords: Gregorian calendar, the history of Western Pomerania, the modern history

24 lutego 1582 roku papież Grzegorz XIII bullą *Inter gravissimas* ogłosił decyzję o zastąpieniu kalendarza juliańskiego nowym sposobem liczenia czasu, od papieskiego imienia nazwanym wkrótce kalendarzem gregoriańskim.

Geneza reformy oraz zasady funkcjonowania nowego kalendarza są dobrze znane, ponieważ stanowią jeden z podstawowych elementów chronologii historycznej¹. Wiadomo także, że wprowadzenie nowego kalendarza nastąpiło najpierw w krajach katolickich, napotkało natomiast na opór w państwach protestanckich.

Kwestia wprowadzenia nowego kalendarza w Księstwie Pomorskim, a po jego podziale w 1648 roku na Pomorzu brandenburskim i Pomorzu szwedzkim, nie doczekała się bliższego omówienia. Problem ten podjęty został jedynie w końcu XIX wieku przez Franza Goldscheidera, który omawiając stosunek Danii i Szwecji do nowego kalendarza, przyjrzał się również terytoriom szwedzkim

* dr hab. Agnieszka Gut, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Humanistyczny, e-mail: agnieszka_gut@wp.pl.

¹ Dla przykładu wystarczy podać tylko polskie podręczniki: *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 39–45; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, wyd. 5, Warszawa 2001, s. 122–123; H. Wąsowicz, *Chronologia średniowieczna*, Lublin 2013, s. 87–97.

leżącym na obszarze Świętego Cesarstwa Rzymskiego, a zatem m.in. Pomorzu². Sprawa nowego kalendarza na Pomorzu szwedzkim została jednak potraktowana marginalnie, a przy jej opracowaniu nie wykorzystano źródeł bezpośrednich, a jedynie pośrednie wskazówki z matrykuły uniwersytetu w Greifswaldzie oraz pism ulotnych.

Wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego w ewangelickich krajach Rzeszy

Stosunek państw Rzeszy do bulli Grzegorza XIII był ambiwalentny. Sam cesarz, Rudolf II, w 1583 roku wydał rozporządzenie o przyjęciu kalendarza gregoriańskiego w dziedzicznych krajach Habsburgów, podobnie postąpiły katolickie kraje Rzeszy³. Protestantkie kraje cesarstwa – w tym także luteriańskie Księstwo Pomorskie – pozostały jednak przy kalendarzu juliańskim, a w Rzeszy rozgorzały dyskusje, które przerodziły się w trwający ponad 100 lat spór, zwany sporem o kalendarz (*Kalenderstreit*)⁴.

Posługiwanie się dwoma kalendarzami nie służyło dwuwyznaniowej Rzeszy, a zwłaszcza funkcjonowaniu instytucji spajających rozdrobniony organizm, jak chociażby Sąd Kameralny Rzeszy (*Reichskammergericht*). Podwójna datacja przysparzała także powszechnych problemów w życiu gospodarczym i społecznym, utrudniając odbywanie w tradycyjnych terminach jarmarków czy posiedzeń sądowych. Rozbieżne terminy obchodzenia najważniejszych świąt chrześcijańskich powodowały także odmienny czas świętowania i prowadzenia działalności gospodarczej przez katolików i protestantów. Przyjęcie kalendarza proklamowanego przez papieża było jednak dla protestantów niemożliwe, głównie ze względów ideologicznych⁵, i choć podejmowano próby jego ujednolicenia, co miało

² F. Goldscheider, *Über die Einführung des neuen Kalenders in Dänemark und Schweden*, Berlin 1898 (= Wissenschaftliche Beilage zum Jahresbericht des Luisenstädtischen Realgymnasiums zu Berlin, Ostern 1898, Programm Nr. 98), s. 37–39.

³ F.K. Ginzel, *Handbuch der mathematischen und technischen Chronologie. Das Zeitrechnungswesen der Völker*, Bd. 3, Leipzig 1914, s. 267–268.

⁴ F. Stieve, *Der Kalenderstreit des sechzehnten Jahrhunderts in Deutschland*, München 1880, passim; F.K. Ginzel, *Handbuch...*, s. 268–270; R. Lamont, *The Reform of the Julian Calendar*, „Popular Astronomy” 28, 1920, s. 20–22.

⁵ J. Hamel, *Die Kalendarreform des Jahres 1700 und ihre Durchsetzung in Hessen*, „Zeitschrift des Vereins für hessische Geschichte” 105, 2000, s. 60–61; F.K. Ginzel, *Handbuch...*, s. 268–270.

miejsce podczas sejmów Rzeszy w latach 1613, 1654 i 1664, a także po pokoju w Ryswiku (Rijswijk) w 1697 roku, do porozumienia nie doszło⁶.

W końcu XVII wieku było już jednak jasne, że dalsze posługiwanie się kalendarzem juliańskim nie jest możliwe. Wiedzieli o tym protestanccy teologowie, którzy zdawali sobie sprawę z faktu błędnego obchodzenia Wielkanocy, a także astronomowie i matematycy – na czele z najśłynniejszymi, jak Erhard Weigel, Gottfried Wilhelm Leibniz czy Duńczyk Ole Rømer – którzy optowali zarówno w Rzeszy, jak i w Danii oraz Szwecji za wprowadzeniem kalendarza opartego o kalendarz gregoriański⁷. Przyjęcie wprost kalendarza gregoriańskiego ze względów ideowych – jak wyżej wskazano – nie wchodziło bowiem w grę. Sprawa stawiała się tym bardziej pilna, że zbliżał się rok 1700 – pierwszy po reformie gregoriańskiej, który miał być rokiem przestępnym w kalendarzu juliańskim, a zwykłym – w gregoriańskim. Rokiem, w którym różnica pomiędzy obydwooma kalendarzami wzrastała z 10 do 11 dni.

Po licznych dyskusjach i monitach ze strony uczonych ewangelickie stany Rzeszy (*Corpus Evangelicorum*) zdecydowały się ostatecznie w 1699 roku na dokonanie kalendarzowej reformy również w krajach protestanckich. Podstawą zmian stała się propozycja Erharda Weigla, która mówiła przede wszystkim o tym, by w 1700 roku zredukować liczbę dni o 11, dzięki czemu miało dokonać się ujednolicenie dat z kalendarzem gregoriańskim. Druga część tej propozycji dotyczyła natomiast sposobu określania daty Wielkanocy i stanowiła zasadniczą różnicę w stosunku do kalendarza gregoriańskiego. Przypomnijmy, że według ustaleń soboru w Nicei z 325 roku Wielkanoc przypadać miała w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca przy założeniu, że nie powinna ona pokrywać się z datą żydowskiej Paschy (co było możliwe). Dodać także należy, że data wiosennej pełni nie była wyznaczana w oparciu o astronomiczną obserwację nieba, ale przy pomocy matematycznych obliczeń zawartych w tzw. tablicach paschalnych⁸. Propozycja Weigla zmierzała natomiast do tego, by przy liczeniu

⁶ P. Aufgebauer, *Zwischen Astronomie und Politik. Gottfried Wilhelm Leibniz und der „Verbeserte Kalender“ der deutschen Protestanten*, „Niedersächsisches Jahrbuch für Landesgeschichte” 81, 2009, s. 387–388; J. Hamel, *Die Kalendarreform des Jahres 1700...*, s. 62–63; F.K. Ginzler, *Handbuch...*, s. 272.

⁷ *Die Kalenderbriefe des Georg Albrecht Hamberger im Kontext der Kalenderreform von 1700*, hrsg. u. komm. v. K. Habermann, Göttingen 2012, s. 18–21 (o działalności Weigla); P. Aufgebauer, *Zwischen Astronomie und Politik...*, s. 388–390; J. Hamel, *Die Kalendarreform des Jahres 1700...*, s. 62–65; F.K. Ginzler, *Handbuch...*, s. 272; F. Goldscheider, *Über die Einführung...*, s. 4.

⁸ Dokładniej zob. H. Wąsowicz, *Chronologia średniowieczna...*, s. 77–107.

daty Wielkanocy opierać się nie na matematycznych schematach, ale na astronomicznej obserwacji równonocy wiosennej i pierwszej wiosennej pełni Księżyca⁹.

W tym duchu w dniu 23 września 1699 roku (3 października nowego stylu) w Ratyzbonie ewangelickie stany Rzeszy wydały *Conclusum Corporis Evangelicorum* dotyczące poprawienia kalendarza. W konkluzji mowa była o tym, że w 1700 roku bezpośrednio po 18 lutego nastąpić ma 1 marca, w efekcie czego usuwano 11 dni różnicy między obydwoma kalendarzami (luty 1700 r. w kalendarzu juliańskim był miesiącem przestępnym). Ponieważ wśród „wyrzuconych” dni znalazło się święto Macieja Apostoła (24 lutego), w 1700 roku postanowiono przenieść je na 18 lutego. Kolejna decyzja zawarta w konkluzji dotyczyła ustalania daty Wielkanocy, która w nowym kalendarzu miała być wyliczana – tak jak chciał tego Weigel – na podstawie bezpośrednich obserwacji astronomicznych („wie ehemals zu Zeiten des Concilii Niceani beschehen”), a nie według schematów stosowanych w kalendarzu gregoriańskim. W ten sposób stany ewangelickie starały się stworzyć wrażenie, że wprowadzają inny, nowy kalendarz, a nie kalendarz gregoriański. Z tego powodu w *Conclusum* nadawały nowemu kalendarzowi nazwę *Verbesserter Kalender*, sugerując, że jest on tylko poprawionym kalendarzem juliańskim, a nie „papieskim” kalendarzem gregoriańskim. Podkreślały również, że kalendarz ten wprowadzony został z niezależnej woli stanów i mocy ich świeckiej i duchownej władzy, broniąc się w ten sposób przed zarzutami o podporządkowywanie się rozporządzeniom papieskim. Decyzje stanów opublikowane miały zostać we wszystkich protestanckich krajach Rzeszy w ostatnią niedzielę przed Adwentem 1699 roku (tzn. 26.11.1699 r.)¹⁰.

Do konkluzji stanów dołączone zostało jeszcze kilka innych rozporządzeń regulujących kwestie związane z nowym kalendarzem. Były to – wydane tego samego dnia – przypomnienie o zasadach tworzenia kalendarzy na kolejne lata oraz tekst, który odczytany miał być z kościelnych ambon¹¹. Powtarzały one w dużym stopniu treść *Conclusum*, chociaż *Proclama* przeznaczona do powszechnego

⁹ F.K. Ginzel, *Handbuch...*, s. 272; F. Goldscheider, *Über die Einführung...*, s. 5.

¹⁰ *Conclusum Corporis Evangelicorum vom 23. Sept. 1699. Die Calender Verbesserung betreffend*, w: *Vollständige Sammlung aller Conclusorum, Schreiben und anderer übrigen Verhandlungen des Hochpreisslichen Corporis Evangelicorum (...)*, hrsg. v. E.Ch.W. v. Schauroth, T. 1, Regensburg 1751, s. 183–184.

¹¹ *Weiteres Conclusum sub eodem dato. Betreffend die denen künfftig zu druckenden Calendern praemittrende Erinnerung*, w: *Vollständige Sammlung aller Conclusorum...*, s. 184; *Proclama nach welchem die Verbesserung des Calenders von denen Evangelischen Canzeln zu publiciren ist*, w: *Vollständige Sammlung aller Conclusorum...*, s. 185.

opublikowania zawierała także wyjaśnienie powodów wprowadzanych zmian oraz termin obchodzenia Wielkanocy w 1700 roku, która miała wówczas przypadać 11 kwietnia. Wyznaczenie daty świąt Zmartwychwstania Pańskiego było również treścią konkluzji podjętej przez stany ewangelickie w dniu 18 (28) listopada 1699 roku¹². Data ta była o tyle istotna, że nie zgadzała się z terminem wynikającym z astronomicznej obserwacji (według niej Wielkanoc przypadać miała na 4 kwietnia), a całkowicie pokrywała się z czasem Wielkanocy w kalendarzu gregoriańskim¹³. Przyjęcie gregoriańskiej daty Wielkanocy wynikało zapewne z faktu, że w czasie drukowania kalendarzy na rok 1700 nie było jeszcze dokładnie określone, na podstawie jakich danych będzie się ustalać datę świąt Zmartwychwstania Pańskiego¹⁴.

Stosunek Brandenburgii i Szwecji do nowego kalendarza

Oba państwa, w skład których wchodziło w 1700 roku Pomorze, inaczej podeszły do kwestii zmiany kalendarza. W przypadku Szwecji widać jej stanowisko już w *Conclusum* z 23 września 1699 roku, w którym pojawił się passus mówiący o regularnej współpracy między niemieckimi (ewangelickimi) i szwedzkimi matematykami w celu wprowadzenia nowego kalendarza również w Szwecji¹⁵. Dyskusja nad zmianami kalendarzowymi obejmowała bowiem również inne kraje protestanckie w Europie, a przede wszystkim Danię i Szwecję z racji posiadania przez nie terytoriów na obszarze Rzeszy. O ile przy tym król duński Fryderyk IV w listopadzie 1699 roku wprowadził w swoich posiadłościach *Verbesserter*

¹² *Conclusum in Conferentia Evangelicorum die 18/28. Nov. 1699. Die Feyrung des Oster-Fest in dem 1700ten Jahr auf den 11. April. betreffend*, w: *Vollständige Sammlung aller Conclusorum...*, s. 185–186.

¹³ F.K. Ginzel, *Handbuch...*, s. 272, przyp. 2; F. Goldscheider, *Über die Einführung...*, s. 6.

¹⁴ Dopiero w styczniu 1700 r. podjęto decyzję, że do wyznaczania Wielkanocy używane mają być tablice Johanna Keplera, tzw. Tablice Rudolfskie; *Conclusum in Conferentia Evangelicorum den 10/20. Januar 1700. Bis zu Verfertigung anderer- mit dem Himmels-Lauf accurater übereinstimmender Tabularum Astronomicarum, die bisherige Rudolphinische Tabulas Kepleri zum Calculo der Ephemeridum bezubehalten*, w: *Vollständige Sammlung aller Conclusorum...*, s. 194–195; P. Aufgebauer, *Zwischen Astronomie und Politik...*, s. 391–392.

¹⁵ *Conclusum Corporis Evangelicorum vom 23. Sept. 1699...*, w: *Vollständige Sammlung aller Conclusorum...*, s. 183–184, pkt 4.

Kalender na tych samych zasadach co ewangelickie stany Rzeszy, to Szwecja nie zgodziła się na przyłączenie do *Conclusum Corporis Evangelicorum*¹⁶.

Stanowisko Szwecji wynikało głównie z faktu, że odrzucone zostały jej propozycje – sformułowane przez uppsalskiego profesora matematyki i teologii, Johanna Bilberga – przesłane do ewangelickich stanów Rzeszy w sierpniu 1699 roku. Dotyczyły one sposobu usunięcia nadmiaru 11 dni w stosunku do kalendarza gregoriańskiego, sposobu liczenia daty Wielkanocy oraz zmiany metody skracania średniej długości roku kalendarzowego. Nie wchodząc w szczegóły szwedzkich dezyderatów, podać można jednak, że Szwedzi życzyli sobie, by usunięcie 11 dni następowało stopniowo. Mianowicie, w 1700 roku proponowano usunąć dzień przestępny w lutym oraz cały tydzień w listopadzie, a pozostałe trzy dni różnicy – w kolejnych latach przestępnych (1704, 1708, 1712). W piśmie oznajmiano także, że w razie braku porozumienia – a do niego ostatecznie nie doszło – Szwecja wyrażała co prawda zgodę, aby rok 1700 był dla wszystkich (a zatem także dla niej) rokiem zwykłym, ale nie akceptowała planu, by usunąć więcej dni. Dzięki temu różnica między kalendarzem stosowanym w Szwecji a kalendarzem gregoriańskim miała nadal wynosić okrągłe 10 dni¹⁷. I rzeczywiście, w listopadzie 1699 roku król szwedzki Karol XII wprowadził tę decyzję w życie, tworząc tym samym czwarty typ kalendarza używanego równocześnie w chrześcijańskiej Europie¹⁸. Ten unikatowy, szwedzki sposób liczenia czasu stosowany był do 1712 roku. Pismem z 23 stycznia 1711 roku Karol XII nakazał bowiem wrócić do kalendarza juliańskiego, co uczyniono w ten sposób, że do

¹⁶ F.K. Ginzel, *Handbuch...*, s. 274, 275; F. Goldscheider, *Über die Einführung...*, s. 4, 7–10, 33. Powody odrzucenia szwedzkich propozycji – przytaczając relacje duńskiego posła na sejm Rzeszy, Detlewa Niclasa von Lewencron – podaje duński astronom Peder Horrebow; zob. P. Horrebow, *Actorum circa reformationem calendarii narratio historica ex documentis authenticis*, w: *Petri Horrebawii (...) operum mathematico-physicorum*, T. 2, Havniae 1741, s. 31–40.

¹⁷ *Litterae responsoriae Regiae Majestatis Suecicae dd. 19. Aug. 1699. Emendationem Fastorum concernentes*, w: *Vollständige Sammlung aller Conclusorum...*, s. 182–183.

¹⁸ P. Horrebow, *Actorum circa reformationem...*, s. 104; N. Schenmark, *Computus ecclesiasticus* (...), Stockholm 1759, s. 28; F. Goldscheider, *Über die Einführung...*, s. 33. Katharina Habermann w *Die Kalenderbriefe...*, s. 66 pisze natomiast, że w Szwecji wprowadzono kalendarz, w którym nadmiar dni w stosunku do kalendarza gregoriańskiego miał być usuwany stopniowo poprzez opuszczenie dni przestępnych w kolejnych latach przestępnych. Brak opuszczeń w 1704 czy 1708 r. autorka tłumaczy wojną północną, której przebieg spowodował jakoby, że zapomniano o wprowadzaniu zmian. K. Habermann opiera jednak swój pogląd wyłącznie na internetowych artykułach pozbawionych aparatu naukowego. Źródła natomiast nie potwierdzają istnienia takiego kalendarza.

przestępnego lutego 1712 roku dodano jeszcze jeden dzień. W 1712 roku w Szwecji zatem luty liczył dni 30¹⁹.

Kalendarz juliański używany był w Szwecji do 1753 roku z tym, że datę Wielkanocy określano przy pomocy przyjętej przez protestantów obserwacji astronomicznej. Taki sposób wyznaczania terminu Zmartwychwstania Pańskiego utrzymał się w Szwecji niemal do połowy XIX wieku, kiedy zgodzono się na liczenie według sposobu gregoriańskiego, obowiązującego już od kilkudziesięciu lat w protestanckich krajach Niemiec²⁰ (o czym niżej).

Nieco inaczej sprawa wprowadzenia kalendarza wyglądała jednak w tych prowincjach Szwecji, które leżały na terenie Świętego Cesarstwa Rzymskiego, a zatem m.in. na szwedzkim Pomorzu Przednim. W piśmie z 17 (27) maja 1699 roku ewangelickie stany Rzeszy prosiły bowiem króla Szwecji o zezwolenie na korzystanie z „poprawionego kalendarza” w prowincjach Szwecji leżących na terenie Rzeszy²¹. I takie zezwolenie Karol XII rzeczywiście wydał w dniu 8 listopada 1699 roku²².

Plan reformy kalendarza, ogłoszony przez ewangelickie stany Rzeszy, przyjęty został natomiast w całości przez brandenburskiego elektora Fryderyka III. 14 listopada 1699 roku wystosował on pismo do zarządów prowincji w sprawie wprowadzenia nowego kalendarza. W piśmie tym informowano o okolicznościach podjęcia decyzji przez Corpus Evangelicorum, nakazywano drukarzom i twórcom kalendarzy stosowanie się do zasad określonych przez *Conclusum* oraz polecano wydrukowanie na pierwszej stronie kalendarzy na 1700 rok rozporządzenia stanów ewangelickich²³. Do pisma dołączone były odpisy zarówno samego *Conclusum* z 23 września 1699 roku, jak i pozostałych dokumentów stanów dotyczących kalendarza²⁴.

Z materiałów źródłowych wynika, że w Brandenburgii główny nacisk przy zmianach kalendarzowych położono na drukowanie i rozpowszechnianie nowych

¹⁹ F. Goldscheider, *Über die Einführung...*, s. 34.

²⁰ Tamże, s. 35–37.

²¹ *Ad Regem Sueciae Litterae Dominorum Legatorum Evangelicorum. Puncto Calendarii exarata die 17/27. May 1699*, w: *Vollständige Sammlung aller Conclusorum...*, s. 179.

²² Landesarchiv Greifswald (dalej: LAG), Rep. 6, Tit. 4, sygn. 70, s. 12–12v.; F. Goldscheider, *Über die Einführung...*, s. 33 podaje błędnie, że rozporządzenie miało datę 11.11.1699 r.

²³ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: AP Szczecin), Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej: AKS), sygn. I/5376, s. 83.

²⁴ Tamże, s. 84–93.

kalendarzy. Kluczową rolę w przyjęciu takiego postępowania odegrał przy tym Gottfried Wilhelm Leibniz, który przy okazji wprowadzania kalendarza opartego na astronomicznych obserwacjach podjął – zrodzoną przez E. Weigla – ideę tworzenia towarzystw naukowych²⁵. Leibniz zakładał, że nowy kalendarz wymaga takiej *Societas*, której urzędowy astronom corocznie i poprawnie będzie obliczał kalendarz (przede wszystkim datę Wielkanocy), a władca kraju dysponującego takim towarzystwem powinien dać temu kalendarzowi monopol, z którego dochody przeznaczone będą na działalność towarzystwa. Możliwość wprowadzenia tej idei właśnie w Brandenburgii wynikała ze szczególnych stosunków, jakie łączyły Leibniza z Zofią Charlottą, żoną Fryderyka III²⁶.

I rzeczywiście, większość dokumentów brandenburskich (od 1701 r. pruskich) władców związanych z kalendarzem dotyczy monopolu na drukowanie i handel almanachami. 10 maja 1700 roku opublikowany został zasadniczy w tej kwestii edykt (*Patent*), zakazujący używania w Brandenburgii obcych kalendarzy, tzn. takich, które nie zostały zaakceptowane przez utworzone w Berlinie Towarzystwo Naukowe²⁷. Zarządzano, że jedynie kalendarze przygotowane przez berlińską *Societas Scientiarum* mogą być rozprowadzane na obszarze Brandenburgii, a posiadanie i handel obcymi kalendarzami podlegać będzie karze, której piąta część przeznaczana miała być na potrzeby towarzystwa. Rozporządzenie to powtórzone zostało w latach 1702, 1712, 1723 i 1754²⁸, a wprowadzane do niego zmiany sprowadzały się przede wszystkim do obniżenia wysokości i wymiaru kary (1700 r.: 100 reichstalarów od sztuki w przypadku sprzedających i 6 reichstalarów w przypadku osób posiadających na własny użytek; 1702 r.: odpowiednio 25 rthl. i 5 rthl.; 1712 r.: dla kupców 10 th. przy pierwszym wykroczeniu, a 11 th. przy każdym następnym, dla osób prywatnych 2 th. lub dwa dni więzienia) oraz precyzyjniejszego określenia warunków przewożenia obcych kalendarzy przez terytorium Królestwa Pruskiego (1702 r.: mogą je posiadać podróżujący przez kraj, natomiast handlarze przejeżdżający przez Prusy i ich prowincje mają

²⁵ P. Aufgebauer, *Zwischen Astronomie und Politik...*, s. 389–390; W. Dilthey, *Gesammelte Schriften*, Bd. III: *Studien zur Geschichte des deutschen Geistes. Leibniz und sein Zeitalter, Friedrich der Grosse und die deutsche Aufklärung, das achtzehnte Jahrhundert und die geschichtliche Welt*, Leipzig–Berlin 1927, s. 35–37.

²⁶ P. Aufgebauer, *Zwischen Astronomie und Politik...*, s. 399–400.

²⁷ *Corpus Constitutionum Marchicarum* (dalej: CCM), Th. VI, Abt. 2, Berlin und Halle 1751, Nr. 2.

²⁸ Tamże, Nr. 14, 68, 161; *Novum Corpus Constitutionum* (dalej: NCC), Bd. I, 1754, Nr. 75.

pakiety czy skrzynie z kalendarzami na komorach celnych opieczętowywać pieczęciami celnymi, których złamanie czy uszkodzenie groziło konfiskatą lub inną karą). Problemy z realizacją tych edyktów znajdują odbicie również w zmianach sposobów ich publikacji. Edykt z 1700 roku nakazywał bowiem tylko odczytać z ambon, ale już ten z 1702 roku miał być dodatkowo wpisywany *in extenso* lub w postaci ekstraktu na pierwszej stronie wszystkich drukowanych kalendarzy, zaś edykt z 1712 roku – powinien być wywieszany przed ratuszami, budynkami sądów i urzędów oraz w innych zwyczajowych miejscach publikowania rozporządzeń władzy.

Założenia nowego kalendarza, zwłaszcza te związane z wyznaczaniem daty Wielkanocy, spowodowały, że rok 1700 faktycznie nie oznaczał przyjęcia kalendarza gregoriańskiego, a tylko *Verbesserter Kalender*. Zdarzały się bowiem sytuacje, w których w obu kalendarzach Wielkanoc przypadała w innych terminach, a co za tym idzie – inne były też daty pozostałych świąt ruchomych powiązanych ze świętem Zmartwychwstania Pańskiego. Już w samym roku reformy Wielkanoc wyznaczona na podstawie obserwacji astronomicznej wypadła w innym terminie, choć – o czym była mowa wyżej – ze względów praktycznych *Conclusum* nakazywało obchodzić to święto w tym samym czasie co katolicy. Podobny problem pojawił się w 1724 i 1744 roku. Wówczas jednak – zgodnie z zaleceniami – protestanci rzeczywiście świętowali Wielkanoc tydzień wcześniej niż katolicy. Kiedy jednak w latach 70. XVIII wieku zauważono, że taka sama sytuacja będzie miała miejsce w 1778 i 1798 roku, podjęto kroki w celu jej zażegnania, zwłaszcza że protestanckie terminy Wielkanocy pokrywały się z terminami żydowskiej Paschy (a tego przecież chciał uniknąć sobór w Nicei)²⁹. W związku z tym na prośbę Fryderyka II w 1775 roku ewangelickie stany Rzeszy ponownie wypowiedziały się w kwestii Wielkanocy, ogłaszając najpierw (16 sierpnia 1775 r.), że w 1778 roku święto to ma być obchodzone tak, jak w kalendarzu gregoriańskim, a następnie (13 grudnia 1775 r.) – że w przyszłości kolejne terminy Wielkanocy mają być określane według sposobu gregoriańskiego. Ustalenia te zostały w dniu 7 czerwca 1776 roku zatwierdzone przez cesarza Józefa II, który w ten sposób wprowadził w Niemczech kalendarz gregoriański, chociaż ponownie pod własną nazwą *Verbesserter Reichskalender*³⁰.

²⁹ F. Goldscheider, *Über die Einführung...*, s. 6–7; F.K. Ginzel, *Handbuch...*, s. 273–274; P. Aufgebauer, *Zwischen Astronomie und Politik...*, s. 403–404.

³⁰ *Sammlung aller Conclusorum, Schreiben und anderer Verhandlungen des hochpreisslichen Corporis Evangelicorum vom Jahre 1753 bis 1786* (...), hrsg. v. N.A. Herrich, Regensburg 1786,

Wprowadzenie „poprawionego” kalendarza na Pomorzu

a) Pomorze Tyłne

Decyzja o wprowadzeniu nowego kalendarza w brandenburskiej części Pomorza opublikowana została przez Rejencję w Stargardzie z datą 20 listopada 1699 roku i przekazana do rozpowszechnienia wszystkim prepozytom i pastorom Kościoła reformowanego oraz zarządom miast³¹. Dla rejencji główny problem związany z nowym kalendarzem pojawił się dopiero w maju 1700 roku, kiedy w Brandenburgii ustanowiono monopol na druk almanachów. W edykcje z 10 maja 1700 roku Fryderyk III nakazał bowiem władzom brandenburskich prowincji, by ustaliły, jaką ilość drukowanych kalendarzy dla każdej z nich musi zapewnić berlińska *Societas Scientiarum*³². Z tego też powodu Rejencja w Stargardzie w dniu 21 maja 1700 roku wystosowała pismo do rad miejskich, prosząc w nim m.in. o informacje na temat wielkości zapotrzebowania³³.

Z odpowiedzi, które napłynęły w tej sprawie³⁴, wyłaniało się kilka problemów. Na przykład okazało się, że w wielu miastach nie ma ani drukarzy, ani introligatorów. Tak było w Gryfinie, Szczecinku, Białogardzie, Pyrzycach, Gryficach i Kamieniu³⁵. Informacje z tych miast wskazywały, że ich mieszkańcy zaopatrują się w kalendarze w Szczecinie, w Stargardzie, w Kołobrzegu lub w Koszalinie, albo na jarmarkach odbywających się w okolicy. Z tego powodu władze tych miast nie były w stanie określić ilości potrzebnych almanachów.

Większość miast podała jednak szacunkową kwotę niezbędnych kalendarzy³⁶. Inaczej było tylko w przypadku Kołobrzegu, którego księgarze uchylili się

s. 36–68; F. Goldscheider, *Über die Einführung...*, s. 7; F.K. Ginzel, *Handbuch...*, s. 274; P. Aufgebauer, *Zwischen Astronomie und Politik...*, s. 404.

³¹ AP Szczecin, AKS, sygn. I/5376, s. 95–96.

³² Tamże, s. 2.

³³ Tamże, s. 4.

³⁴ Tamże, s. 52: pismo z 7.07.1700 r. ponagające miasta, które dotąd nie nadesłały odpowiedzi i grożące karą 10 rthl. za zlekceważenie polecenia rejencji; tamże, s. 9–14, 46–50, 53–73: odpowiedzi miast.

³⁵ Tamże, s. 9, 11–12, 54, 58, 60, 69–69.

³⁶ Tamże, s. 14 (Trzebiatów: 200 w dużym formacie, 400 w małym formacie), s. 46 (Słupsk: dwóch introligatorów chce po 200 egzemplarzy bez podawania ich formatu), s. 50 (Sławno: 8 do 10 tuzinów kalendarzy bez podania formatu), s. 56 (Koszalin: jeden introligator chce 300 małych i 300 dużych kalendarzy, drugi – już zaliczkował w *Societas* 100 egzemplarzy, a mógłby jeszcze 200), s. 65 (Darłowo: 300 bez podania formatu).

od odpowiedzi, wskazując, że poziom ich sprzedaży zależy od ceny³⁷. Pod groźbą kary Rejencja w Stargardzie zmusiła jednak miasto do udzielenia informacji³⁸. Z wymuszonej odpowiedzi³⁹ dowiadujemy się, że miejscowy drukarz, Johann Denhart (Denhard, Danhardt)⁴⁰ oraz trzech miejscowi introligatorzy (Friedrich Rahn, Michael Ulrich, Andreas Schwe [?]), handlujący również kalendarzami, potrzebowali 400–500 sztuk dużych kalendarzy i 850–950 sztuk w małym formacie. Znajdujemy tu również celną uwagę Michaela Ulricha, który wskazywał, że kalendarze powinny być dostępne przed św. Michałem (29 września), kiedy odbywa się targ, podczas którego kołobrzeżanie i mieszkańcy okolic zaopatrywali się w terminarze⁴¹. W innym wypadku sprowadzanie almanachów pozbawione byłoby sensu, jako że nie znalazłyby one już nabywców. W kołobrzesckiej odpowiedzi pojawiło się również istotne pytanie o to, gdzie pomorscy drukarze i introligatorzy mają zabiegać o druki nowych kalendarzy: w Berlinie, w Stargardzie czy gdzie indziej⁴².

Decyzja o wprowadzeniu monopolu na druk kalendarzy największe wzburzenie wywołała u urzędowego drukarza prowincji Pomorze Tyłne (*Churfürstlich*

³⁷ Tamże, s. 48: pismo z 17.06.1700 r.

³⁸ Tamże, s. 53.

³⁹ Tamże, s. 71–73.

⁴⁰ Identyfikacja Johanna jest w tym momencie dosyć trudna. Osobę o takim imieniu i nazwisku wymienia bowiem Gottlieb Mohnike w pracy pt. *Die Geschichte der Buchdruckerkunst in Pommern* (Stettin 1840, s. 39) informując, że odnalazł go na liście drukarzy pomorskich z 1739 r. Radosław Gaziński natomiast w artykule *Z dziejów drukarstwa i handlu książką w Kołobrzegu w drugiej połowie XVII wieku* („Biblioteka” 2009, nr 13 [22], s. 176–179) przedstawia z kolei spór, jaki toczył od 1662 r. niejaki Johann Danhardt z radą miejską Kołobrzegu o zezwolenie na handel książkami, które uzyskał w 1666 r. Autorowi nie udało się ustalić daty śmierci owego Johanna, ale według jego ustaleń, już w latach 80. XVII w. ów Danhardt był człowiekiem schorowanym i pod koniec XVII stulecia jego księgarnię prowadził wcześniejszy pomocnik Danhardta, a w 1701 r. wdowa po owym pomocniku (R. Gaziński sugeruje, że mogła być to córka Danhardta). Odstęp czasowy pomiędzy tymi dwiema wzmiankami i czas działalności wspomnianego w 1700 r. Johanna Denharta, zwanego w piśmie z Kołobrzegu *Buchführerem*, sugeruje, że możemy mieć w tym przypadku do czynienia z synem Johanna z 1662 r. Trudno natomiast stwierdzić bądź zaprzeczyć tożsamości Johanna z 1700 r. i z 1739 r.

⁴¹ AP Szczecin, AKS, sygn. I/5376, s. 72.

⁴² Tamże, s. 73. Dużo lepiej z tym problemem poradził sobie jeden z koszalińskich introligatorów, Philip Hammern, który w lipcu 1700 r. już zdążył przesłać do Towarzystwa w Berlinie pieniądze na 100 sztuk kalendarzy i szukał wspólników wśród miejscowych kupców, by zamówić kolejnych 200 (tamże, s. 56).

Hinter-Pommerscher Regierungs-Buchdrucker), Johanna Nicolausa Ernsta⁴³. W ramach odpowiedzi na pytanie rejencji o ilość potrzebnych kalendarzy wystosował on 5 lipca 1700 roku dłuższy „memoriał”, w którym wyraził swoje oburzenie i rozgoryczenie z powodu zakazu drukowania almanachów. Okazało się bowiem, że elektorski drukarz od 10 lat zarabiał na produkowaniu i handlu kalendarzami⁴⁴, które rozprowadzał nie tylko na Pomorzu Tylnym, ale także na Pomorzu Przednim oraz w Prusach Królewskich. Starania w tym kierunku podjął już w 1700 roku, zaciągając kredyt i rozpoczynając prace nad kalendarzem na kolejny rok. Skarżył się zatem, że nie będzie miał z czego zapłacić pracownikom drukarni (6 osób), że przypadnie kilkaset sztuk już wydrukowanych kalendarzy, że zostanie zrujnowany⁴⁵. Memoriał nie zrobił większego wrażenia na zarządzie prowincji (uznano nawet, że jest „nieco niejasny”⁴⁶), ale razem z innymi pismami w sprawie kalendarza został on przesłany na elektorski dwór. Niestety, zapewne również tam żale i skargi stargardzkiego drukarza nie znalazły posłuchu.

We wrześniu 1700 roku wydane zostały ostatnie decyzje rejencji związane z wprowadzaniem nowego kalendarza. Do władz elektorskich przesłano wówczas tzw. specyfikację, zawierającą informację o zapotrzebowaniu na drukowane almanachy na Pomorzu Tylnym. Według przygotowanego zestawienia kształtowało się ono na poziomie prawie 8 tys. egzemplarzy, z czego 2/3 stanowiły kalendarze w małym formacie (in 16)⁴⁷. Do korespondencji dołączona została również

⁴³ J.N. Ernst w latach 80. XVII w. przybył na Pomorze z Frankfurtu nad Odrą, gdzie uczył się sztuki drukarskiej u boku swego ojca (G. Mohnike, *Die Geschichte der Buchdruckerkunst...*, s. 41; Ch. Reske, *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet auf der Grundlage des gleichnamigen Werkes von Josef Benzing*, Wiesbaden 2007, s. 273). Najpierw znalazł się w Kołobrzegu i rozpoczął tu pracę jako czeladnik w drukarni Bergera Campena, a po jego śmierci w 1686 r. uzyskał koncesję na dalsze prowadzenie drukarni oraz uzyskał wspomniany wyżej tytuł elektorskiego drukarza prowincji (R. Gaziński, *Z dziejów drukarstwa i handlu książką...*, s. 176). W roku następnym, razem z urzędnikami rejencji, przeniósł się do Stargardu, gdzie odtąd już na dłuższy czas znajdować miała się stolica brandenburskiej części Pomorza, a jednocześnie urzędowa drukarnia prowincjonalna Ernsta. Tu działał do 1716 r., kiedy zmarł (G. Mohnike, *Die Geschichte der Buchdruckerkunst...*, s. 41; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 4: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, Wrocław–Kraków 1962, s. 481–482; A. Łojko, *Johann Nicolaus Ernst*, http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Johann_Nicolaus_Ernst [dostęp 15.02.2015].

⁴⁴ Wspomina o tym G. Monike, *Die Geschichte der Buchdruckerkunst...*, s. 101, przyp. 2: autorem kalendarzy Ernsta był matematyk i astronom ze Stade, Johann Heinrich Voigt.

⁴⁵ AP Szczecin, AKS, sygn. I/5376, s. 78–79.

⁴⁶ Tamże, s. 80.

⁴⁷ Tamże, s. 75–77, 80–81.

wspomniana wyżej skarga Johanna Nicolausa Ernsta. Ekspedycja tych pism do Berlina zamknęła dla Rejencji w Stargardzie sprawę obowiązującego, nowego kalendarza.

Informacja wysłana do władz centralnych nie zakończyła jednak problemów miejscowych drukarzy i introligatorów. W 1702 roku ukazało się bowiem rozporządzenie, które wyznaczało dla pruskich prowincji konkretne osoby odpowiedzialne za rozprowadzanie kalendarzy sygnowanych przez berlińskie towarzystwo naukowe. Dla Stargardu takim oficjalnym sprzedawcą wyznaczony został drukarz i wydawca z Frankfurtu nad Odrą, Johann Christoph Hartmann⁴⁸, określony mianem *privilegierte Buchhändler*⁴⁹. Wywołało to gwałtowną reakcję stargardzkiego introligatora, którego nazwisko nie zostało niestety podane w zachowanych źródłach⁵⁰. Oficjalny protest i żądanie odebrania przywileju Hartmannowi spotkały się jednak ze zdecydowaną odmową rejencji, która nakazała podporządkować się prawu⁵¹. W sporze zabrało również głos berlińskie Towarzystwo Naukowe, które we wrześniu 1702 roku nadesłało swoją opinię w sprawie stargardzkiej skargi. W piśmie towarzystwa wyjaśniano przede wszystkim, że powołanie specjalnych „faktorów” dla poszczególnych części państwa brandenbursko-pruskiego nie jest wymierzone przeciwko osobom handlującym kalendarzami, a wręcz przeciwnie. Owi oficjalni sprzedawcy mieli bowiem pełnić rolę swoistych hurtowników, którzy rozprowadzać mieli wśród krajowych introligatorów kalendarze sygnowane przez towarzystwo po bardzo niskich cenach. Nie chodziło zatem o wprowadzenie monopolu na handel, którym mogli zajmować się wszyscy, ile o ułatwienie dostępu do kalendarzy, których druk objęty był monopolem przyznanym Towarzystwu. Stargardzką skargę Towarzystwo uznało za całkowicie niezasadną i niedorzeczną, stojąc na stanowisku, że powołanie faktorów, w tym J.Ch. Hartmanna, służyć ma wyłącznie ułatwieniu pracy lokalnym sprzedawcom kalendarzy⁵². Pismo Towarzystwa jest też ostatnim śladem w archiwum stargardzkiej rejencji z początku XVIII wieku odnoszącym się do spraw związanych z wprowadzeniem poprawionego kalendarza.

⁴⁸ D.L. Paisey, *Deutsche Buchdrucker, Buchhändler und Verleger 1701–1750*, Wiesbaden 1988, s. 95.

⁴⁹ LAG, Rep. 7, sygn. 5099, s. 2v.

⁵⁰ Tamże, s. 5–5v. Być może był to wspomniany już Johann Nicolaus Ernst.

⁵¹ Tamże, s. 5v.

⁵² Tamże, s. 6–6v, 9.

Wprowadzenie nowego kalendarza, a zwłaszcza przesunięcie dat o 10 dni, wywołało na Pomorzu Tylnym również pewne zamieszanie w miastach położonych na wschodnich rubieżach prowincji, przy granicy z Polską. Okazało się bowiem, że wiele z nich terminy jarmarków miało ustalone w taki sposób, by przypadały one jak najbliżej czasu corocznych targów odbywających się w miastach polskich, np. Jastrowiu. Wprowadzenie nowego kalendarza spowodowało, że teraz pomorskie jarmarki miały miejsce 10 dni wcześniej, a ich terminy nie wypadały już w tym samym czasie co jarmarki polskie. W obliczu wysokich ceł, narzuconych przez brandenburskich władców, władze przygranicznych miast obawiały się, że w nowych okolicznościach kupcy polscy przestaną przyjeżdżać na ich jarmarki, które dotąd odwiedzali niejako „przy okazji” pobytu na przygranicznych jarmarkach polskich.

Już w 1700 roku problem ten zauważono w Białogardzie, w którym termin jesiennego jarmarku bydłowego ustalony był na konkretne dni, tj. 10 i 11 października. Jak tłumaczono w piśmie do rejencji, termin ten został wybrany właśnie ze względu na to, że w podobnym czasie – przed kalendarzową reformą – odbywał się jarmark w Jastrowiu. Władze Białogardu prosiły zatem o zgodę na to, by jarmark odbywał się według starego kalendarza albo by przełożono go na 21 i 22 października, a najlepiej, by zmieniono jego termin (rezygnując przy tym ze stałej daty na rzecz stałych dni tygodnia określanych przy pomocy świąt kościelnych). Ostatecznie we wrześniu 1700 roku władze prowincji wydały patent przychylający się do prośby miasta. Wyraźnie zaznaczano w nim również, że powodem tej decyzji jest dostosowanie jarmarku białogardzkiego do terminu jarmarku w Jastrowiu⁵³. Rok później o podobne zmiany starały się Miastko i Barwice⁵⁴.

Problem nowego kalendarza powrócił jeszcze na moment w 1721 roku, kiedy znaczna część Pomorza szwedzkiego wraz ze Szczecinem włączona została do Prus. 1 listopada 1721 roku król pruski Fryderyk Wilhelm I wydał wówczas rozporządzenie o tym, że we wszystkich prowincjach jego państwa obowiązywać ma jeden pruski kalendarz, a używanie wszelkich obcych kalendarzy zostaje zakazane pod karą konfiskaty⁵⁵. Informacja na ten temat została przez zarząd prowincji rozesłana do władz powiatów, miast i zarządów domen położonych na Pomorzu Przednim (szwedzkim). W piśmie podkreślono dodatkowo, że zarządzeniu mają

⁵³ AP Szczecin, AKS II/207, s. 1–5.

⁵⁴ Tamże, AKS I/5189, I/5190.

⁵⁵ Tamże, AKS I/5376, s. 99.

się podporządkować zwłaszcza drukarze i introligatorzy działający w Szczecinie⁵⁶. Jedyny oddźwięk tego rozporządzenia, jaki zachował się w archiwum ówczesnej rejencji, ponownie dotyczy problemu z drukowanymi almanachami. 17 grudnia 1721 roku do Rejencji w Stargardzie wpłynęło bowiem pismo od rady miejskiej Dymina, datowane na 29 listopada. Dymińska rada informowała w nim, że po publikacji rozporządzenia zgłosili się do niej zarówno mieszczenie, jak i kramarze, którzy zakupili już różne kalendarze na następny rok. W związku z tym rada w ich imieniu prosiła króla, by zrezygnował z konfiskaty tych kalendarzy, jako że ich zakup pociągnął już za sobą pewne koszty⁵⁷. Rejencja uchyliła się od przekazania prośby dalej, informując jedynie rajców dymińskich, że sami powinni zgłosić ten problem do berlińskiego Towarzystwa Naukowego⁵⁸.

b) Pomorze Przednie

Na szwedzkim Pomorzu Przednim informacje o wprowadzeniu nowego kalendarza wpływały już od początku października 1699 roku. Generalny gubernator i zarząd otrzymali wówczas pismo od szwedzkiego ambasadora przy Sejmie Rzeszy, Georga Fredrika von Snoilsky'ego (datowane na 27 września 1699 r.), przekazujące wiadomości o przebiegu dyskusji w ewangelickich stanach Rzeszy na temat reformy kalendarzowej oraz o zgodzie króla Szwecji na posługiwanie się w leżących na obszarze Rzeszy szwedzkich posiadłościach kalendarzem „poprawionym”⁵⁹. Informacje Snoilsky'ego wywołały dość nerwową reakcję generalnego gubernatora, który 20 października wystosował dwa pisma: jedno do ambasadora, a drugie do króla. W pierwszym z nich, dziękując za przysyłane wiadomości, prosił jednak o konkretne polecenia w sprawie nowego kalendarza⁶⁰. W piśmie do króla upraszał zaś o oficjalne potwierdzenie informacji napływających z Ratyzbony, o termin podania informacji o zmianie kalendarza do publicznej wiadomości oraz o konkretny sposób postępowania przy jej wprowadzaniu w życie⁶¹. W odpowiedzi szwedzka rejencja w Szczecinie otrzymała oficjalne

⁵⁶ Tamże, s. 97–98.

⁵⁷ Tamże, s. 100–101.

⁵⁸ Tamże, s. 101.

⁵⁹ LAG, Rep. 6, Tit. 4, sygn. 70, s. 1–7v.

⁶⁰ Tamże, s. 8–8v.

⁶¹ Tamże, s. 9–9v.

pismo Karola XII datowane na 8 listopada 1699 roku⁶². Od razu dodać należy, że do Szczecina pismo to dotarło dopiero w dniu 26 listopada, a zatem dokładnie w dniu, kiedy – według *Conclusum* z 23 września – informacje o zmianie kalendarza miały zostać podane do publicznej wiadomości. Królewskie pismo potwierdzało, że informacje, które docierały na Pomorze od Snoilsky'ego są prawdziwe i zgodne z królewską wolą. W sprawie konkretnego postępowania przy wprowadzaniu nowego kalendarza pismo odsyłało natomiast do załączonych do niego kopii stanowiska szwedzkiego wobec reformy kalendarza z sierpnia 1699 roku oraz drukowanego schematu kalendarza na rok 1700, w którym zestawiono obok siebie w trzech kolumnach stary kalendarz, dzień tygodnia i nowy kalendarz⁶³.

W końcu listopada władze szwedzkiej prowincji rozpoczęły zatem przygotowania do publikacji królewskiego zarządzenia. W aktach spraw w tzw. Schwedisches Archiv zachowały się dwa projekty pisma generalnego gubernatora i rejencji datowane na 28 listopada⁶⁴. Jednak to nie one zostały opublikowane, ponieważ w dniu 6 grudnia 1699 roku do kancelarii wpłynęło nowe pismo od ambasadora Snoilsky'ego, zawierające oficjalny tekst rozporządzenia przeznaczony do publicznej publikacji⁶⁵. Ten właśnie tekst ogłoszony został drukiem w dniu 7 grudnia 1699 roku⁶⁶, wprowadzając na Pomorzu Przednim *Verbesserter Kalender*⁶⁷.

Podobnie jak na Pomorzu Tylnym, wprowadzenie nowego kalendarza największy oddźwięk wywołało w środowiskach zajmujących się drukowaniem almanachów. Nową sytuację postanowiła bowiem wykorzystać Anna Elisabeth Rhete, wdowa po zmarłym w styczniu 1700 roku Friedrichu Ludwigu Rhete, właścicieli znanej szczecińskiej oficyny wydawniczej. Po wydaniu w Brandenburgii patentu o monopolu na druk kalendarzy, zwróciła się ona do generalnego gubernatora i rejencji Pomorza Przedniego z pismem o udzielenie specjalnego

⁶² Tamże, s. 12–12v.

⁶³ Tamże, s. 13–16v.

⁶⁴ Tamże, s. 17–21.

⁶⁵ Tamże, s. 21v., 23.

⁶⁶ Tamże, s. 26; Książnica Pomorska w Szczecinie, Czytelnia zbiorów specjalnych (stare druki), sygn. ST 1988 (skan rozporządzenia dostępny jest także na stronie: <http://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/docmetadata?id=9616&from=publication> [dostęp 10.02.2015]).

⁶⁷ Władze czuły się jeszcze w obowiązku usprawiedliwić opóźnienie publikacji, o czym informowały w samym rozporządzeniu z 7.12.1699 r., a także w oddzielnym piśmie do ambasadora Snoilsky'ego (zob. LAG, Rep. 6, Tit. 4, sygn. 70, s. 31).

przywileju na druk kalendarzy dla szwedzkiej części Pomorza dla jej wydawnictwa⁶⁸. Otrzymała jednak odpowiedź negatywną, co pociągnęło za sobą kolejne pisma, które jednak stale spotykały się z odmową⁶⁹. Starania o uzyskanie przywileju zakończyły się jednak pozytywnie. W końcu roku 1700 szczecińską oficynę Rhetów przejął bowiem drukarz Gabriel Dahlen (Dahl), który ożenił się ze wspomnianą wyżej Anną Elisabethą. Już w listopadzie 1700 roku otrzymał on tytuł królewskiego drukarza dla Pomorza Przedniego⁷⁰, a na początku następnego roku zwrócił się do Karola XII o przyznanie przywileju na drukowanie kalendarza dla szwedzkiej części Pomorza. Przywilej taki wydany został 3 marca 1701 roku. Nakazywał on wydawcy przygotowywanie almanachu przez dobrego astronoma według zasad określonych przez ewangelickie stany Rzeszy, ustalał także cenę kalendarza na poziomie 4 rthl. za sto sztuk oraz wprowadzał zakaz handlu obcymi kalendarzami⁷¹. Przywilej ten, choć oficjalnie kończył sprawę wprowadzania na Pomorzu Przednim nowego kalendarza, wywołał jednak kilkuletnie spory z innymi drukarzami ze Szczecina i Stralsundu⁷².

* * *

Z przedstawionych powyżej informacji wynika, że zmiana kalendarza juliańskiego na kalendarz „poprawiony” nie wywołała na Pomorzu Zachodnim większego zamieszania. W źródłach urzędowych nie zachowały się żadne ślady społecznej reakcji na usunięcie 11 dni w 1700 roku, przypominające chociażby oburzenie angielskiej ulicy na podobną kalendarzową reformę w 1752 roku⁷³. Nie znamy niestety odczuć przeciętnego Pomorzanina, w którego życiu nagle następnego dnia po 18 lutego 1700 roku pojawił się 1 marca. Jedyne znane nam problemy wiążą się wyłącznie z kwestią drukowania kalendarzy. W części brandenbursko-pruskiej wynikały one z wprowadzenia państwowego monopolu na druk almanachów

⁶⁸ LAG, Rep. 6, Tit. 129, sygn. 14: pismo z 1.10.1700 r.

⁶⁹ Tamże, pisma z 7.10.1700 r. i z 21.10.1700 r.

⁷⁰ G. Mohnike, *Die Geschichte...*, s. 22; *Drukarze dawnej Polski...*, s. 470–473; A. Łojko, *Gabriel Dahlen*, http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Gabriel_Dahlen [dostęp 15.02.2015]. Przywilej z 17.11.1700 r. nadający Dahlenowi drukarnię Rhetego zob. G. Mohnike, *Die Geschichte...*, s. 120–121.

⁷¹ Stadtarchiv Stralsund, Rep. 16, sygn. 182.

⁷² Tamże; LAG, Rep. 6, Tit. 129, sygn. 18, 28.

⁷³ L. Zajdler, *Dzieje zegara*, wyd. 3, Warszawa 1980, s. 55.

przekazanego nowoutworzonemu Towarzystwu Naukowemu w Berlinie. Wywołało to opór miejscowych drukarzy, w tym urzędowego drukarza prowincji Johanna Nicolausa Ernsta, który okazał się nieskuteczny. W części szwedzkiej natomiast, mimo iż tego typu rozporządzenia państwowe nie weszły w życie, również głównie wśród drukarzy widać zainteresowanie wprowadzaną zmianą. Tu jednak chodziło właśnie o przyznanie przez władcę przywileju na drukowanie oficjalnego kalendarza dla prowincji, co doprowadziło do sporów pomiędzy drukarzami, trwających kilka następnych lat.

Prezentowane ustalenia, oparte wyłącznie na źródłach urzędowych, nie dają oczywiście pełnego obrazu społecznej reakcji na nowy kalendarz. Nie pokazują chociażby, jak do nowego kalendarza dostosowywano tradycyjne terminy jarmarków, targów czy korzystania z gminnych pól. Wiadomo jednak, że zwłaszcza te ostatnie terminy wywołały problem, który starano się rozwiązać jeszcze w 1800 roku⁷⁴. Autorka ma jednak nadzieję, że zebrane tu materiały dadzą impuls do bliższego przejrzenia się kwestii zmian kalendarzowych na XVIII-wiecznym Pomorzu.

Bibliografia

Źródła niepublikowane

Archiwum Państwowe w Szczecinie, Archiwum Ksiąg Szczecińskich, sygn. I/5376, II/207, I/5189, I/5190.

Książnica Pomorska w Szczecinie, Czytelnia zbiorów specjalnych (stare druki), sygn. ST 1988.

Landesarchiv Greifswald, Rep. 6, Tit. 4, sygn. 70; Tit. 129, sygn. 14, 18, 28; Rep. 7, sygn. 5099.

Stadtarchiv Stralsund, Rep. 16, sygn. 182.

Źródła publikowane

Corpus Constitutionum Marchicarum (...), Th. VI, Abt. 2, Berlin und Halle 1751.

Horrebow P., *Actorum circa reformationem calendarii narratio historica ex documentis authenticis*, w: *Petri Horrebowii (...) operum mathematico-physicorum*, T. 2, Havniae 1741.

⁷⁴ NCC, Bd. X, s. 3050–3051, Nr. LI: *Gesetzliche Bestimmung, mittelst welcher die durch Verträge oder Gewohnheiten nach dem Julianischen Kalender angeordnete Hütungs- und Hebungs-Termine auf die Jahreslage des verbesserten und Gregorianischen Kalenders verlegt werden. De dato Berlin, den 31sten August 1800.*

Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium (...), Bd. I (hrsg. v. S. v. Coccejus, Zu Berlin und an auswärtigen Orten zu bekommen, ca. 1756).

Sammlung aller Conclusorum, Schreiben und anderer Verhandlungen des hochpreisslichen Corporis Evangelicorum vom Jahre 1753 bis 1786 (...), hrsg. v. N.A. Herrich, Regensburg 1786.

Vollständige Sammlung aller Conclusorum, Schreiben und anderer übrigen Verhandlungen des Hochpreisslichen Corporis Evangelicorum (...), hrsg. v. E.Ch.W. v. Schau-roth, T. 1, Regensburg 1751.

Opracowania

Aufgebauer P., *Zwischen Astronomie und Politik. Gottfried Wilhelm Leibniz und der „Verbesserte Kalender“ der deutschen Protestanten*, „Niedersächsisches Jahrbuch für Landesgeschichte“ 81, 2009.

Die Kalenderbriefe des Georg Albrecht Hamberger im Kontext der Kalenderreform von 1700, hrsg. u. komm. v. K. Habermann, Göttingen 2012.

Dilthey W., *Gesammelte Schriften*, Bd. III: *Studien zur Geschichte des deutschen Geistes. Leibniz und sein Zeitalter, Friedrich der Grosse und die deutsche Aufklärung, das achtzehnte Jahrhundert und die geschichtliche Welt*, Leipzig–Berlin 1927.

Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku, t. 4: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, Wrocław–Kraków 1962.

Gaziński R., *Z dziejów drukarstwa i handlu książką w Kołobrzegu w drugiej połowie XVII wieku*, „Biblioteka” 2009, nr 13 (22).

Ginzel F.K., *Handbuch der mathematischen und technischen Chronologie. Das Zeitrechnungswesen der Völker*, Bd. 3, Leipzig 1914.

Goldscheider F., *Über die Einführung des neuen Kalenders in Dänemark und Schweden*, Berlin 1898 (= Wissenschaftliche Beilage zum Jahresbericht des Luisenstädtischen Realgymnasiums zu Berlin, Ostern 1898, Programm Nr. 98).

Hamel J., *Die Kalendarreform des Jahres 1700 und ihre Durchsetzung in Hessen*, „Zeitschrift des Vereins für hessische Geschichte” 105, 2000.

Lamont R., *The Reform of the Julian Calendar*, „Popular Astronomy” 28, 1920.

Mohnike G., *Die Geschichte der Buchdruckerkunst in Pommern*, Stettin 1840.

Paisey D.L., *Deutsche Buchdrucker, Buchhändler und Verleger 1701–1750*, Wiesbaden 1988.

Reske Ch., *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet auf der Grundlage des gleichnamigen Werkes von Josef Benzing*, Wiesbaden 2007.

Stieve F., *Der Kalenderstreit des sechzehnten Jahrhunderts in Deutschland*, München 1880.

ABSTRAKT

Zmiana kalendarza juliańskiego na kalendarz „poprawiony” nie wywołała na Pomorzu Zachodnim większego zamieszania. W źródłach urzędowych nie zachowały się żadne ślady społecznej reakcji na usunięcie 11 dni w 1700 roku, przypominające chociażby oburzenie angielskiej ulicy na podobną kalendarzową reformę w 1752 roku. Nie znamy niestety odczuć przeciętnego Pomorzanina, w którego życiu nagle następnego dnia po 18 lutego 1700 roku pojawił się 1 marca. Jedyne znane nam problemy wiążą się wyłącznie z kwestią drukowania kalendarzy. W części brandenbursko-pruskiej wynikały one z wprowadzenia państwowego monopolu na druk almanachów przekazanego nowoutworzonemu Towarzystwu Naukowemu w Berlinie. Wywołało to opór miejscowych drukarzy, w tym urzędowego drukarza prowincji Johanna Nicolausa Ernsta, który okazał się jednak nieskuteczny. W części szwedzkiej natomiast, mimo iż tego typu rozporządzenia państwowe nie weszły w życie, również głównie wśród drukarzy widać zainteresowanie wprowadzaną zmianą. Tu jednak chodziło właśnie o przyznanie przez władcę przywileju na drukowanie oficjalnego kalendarza dla prowincji, co doprowadziło do sporów pomiędzy drukarzami, trwających kilka następnych lat.

**THE INTRODUCTION OF THE GREGORIAN CALENDAR
IN WESTERN POMERANIA IN 1700****ABSTRACT**

The change of the Julian Calendar into a ‘corrected’ calendar did not cause any commotion in Western Pomerania. In the official sources there are no traces left of social reaction to the removal of 11 days in 1700 that would have been similar to the reactions of the English street to an analogous calendar reform in 1752. We do not know the feelings of an average Pomeranian, in whose life the day of February 18th, 1700 was followed by March 1st, 1700. The only problem we now know about was the one concerning printing new calendars. In the Brandenburg-Prussian part it resulted from the introduction of the state monopoly on printing yearbooks granted to a newly created Scientific Society in Berlin. The local printers protested, included Johann Nicolaus Ernst, the official printer of the province, but to no avail. In the Swedish part that type of state directives were not implemented, but the local printers were quite interested in the change; what mattered there was the fact that the ruler granted the privilege of printing the official calendar to the Province, which led to a long-running dispute among printers.